DZIENNIK
Górno-Szlązki.

№ 56. Dnia 16 Grudnia 1848.

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czeskich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdéj stacyj pocztowéj, gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

Rozdział III.
O Królu.

Art **41**. Osoba Króla jest nietykalna.

Art. **42**. Ministrowie jego są odpowiedzalni, rosporządzenia Króla są wtedy znaczące. gdy je podpisze jeden z ministrów, a wtedy ten minister bierze na siebie odpowiedzialność.

Art. **43**. Władzą wykonowczą rozporządza tylko Król. On ministrów obiera i że służby uwalnia. Król rozporządza ogłoszeniem praw, nadto wydaje rozporządzenia do ich wykonania.

Art. **44**. Król ma najwyższą władzę nad wojskiem.

Art. **44**. Król obsadza wszystkie miéjsca wojskowe jako też i innych rządowych urzędników mianuje tam gdzie osobne prawo temu nie zapobiega

Art. **46**. Królowi samemu służy prawo zawrzeć pokoj, wojnę wypowiedzieć lub wchodzić w stosunki z innemi mocarstwami. Związki handlowe i inne dla kraju i obywateli uciążliwe muszą bydź przez obie komory uregulowane.

Art. **47**. Królowi służy prawo zmniéjszenia kary lub ułaskawienia. Gdy jednak to prawo tyczy się, o czynności urzędówe oskarzonego ministra wtedy, ułaskawienie może nastąpić tylko na wniosek téj komory która go oskarzyła Rozpoczęte poszukiwania względem jakiéj sprawy, tylko na mocy osobnego prawa mogą bydź niechane.

Art. **48**. Królowi wolno rozdawać ordery i inne oznaki godności, te, którym niesłużą przywileje. Król ma prawo bicia monety podług prawa i pótrzeby.

Art. **49**. Król zwołuje izby czyli komory i zamyka ich posiedzenia, królowi służy prawo obie komory razem lub tylko jednę, rozwiązać, lecz w tym razie w przeciągu 40 dni po rozwiązaniu komory walmani mają być zwołani, a za 60 dni, nowa komora ma być utworzona.

Art. **50**. Król może komory odłożyć na poźniéj bez zezwolonia komor odłożenie to dłużéj jak 30 dni trwać nie może, i w tym czasie przedłużane być nie może.

Art. **51**. Korona jest dziedziczna w linii męskiéj rodziny króla, podług prawa pierworodzieństwa i linii agnatycznéj.

Art. **52** Król jest pełnoletni po skończonym **18** roku życia. W obecności obu komor Król składa przysięgę iż podstawy prawa królestwa stale i zawsze zachowywać będzie i podług tychże rządzić.

Art. **52**. Bez zezwolenia obu komor król nad innemi krajami panować nie może.

Art. **54**. Wrazie małoletności króla obie komory łączą się w Zgromadzenie narodowe aby obrać rząd i opiekuństwo, jeśli taż opieka osóbném prawem nie jest już zastrzeżona.

Art. **55**. Jeśli król nie jest w stanie rządzenia krajem to najbliższy do korony lub ten który podług praw rodziny królewskiéj na jego miéjsce nastąpi powołuje obie komory aby podług Art. 54 rząd ustalić mogły.

Art. **56**. Rząd może być tylko jednéj osobie oddany. Rządca przysięga przy obięciu rządu iż konstytucyą królestwa strzedz, zachowywać i podług niéj rządzić będzie.

Art. **57**. Dochody dóbr i lasów koronnych familii królewskiéj pozostają przytychże podług prawa z 17 Stycznia **1820**.

(D. c. n.)

(Prawo ku zabezpieczeniu wolności osobistéj. Z dnia 24 Września 1848.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, Król Pruski. i. t. d.

stanowiemy ku zabezpieczeniu osobistéj wolności na wniosek zgromadzenia zwołanego do ułożenia konstytucyi, po wysłuchaniu naszego ministeryum stanu co następuje:

§. 1. Wolność osobista jest gwarantowana. Uwięzienie, wyjąwszy przypadek schwytania na gorącym uczynku może tylko nastąpić na mocy piśmiennego rozkazu sądowego, który obwinienie jako i obwinionego wyraża i oznacza. Rozkaz ten winien być dostawionym obżałowanemu albo przy aresztowaniu albo najpóźniéj w przeciągu 24 godzin przy każdem aresztowaniu w równym czasie uskutecznionym ma być co potrzeba, aby uwięzionego przed należnym sędzią stawić.

§. 2. Uchwycenie na gorącym uczynku ma miejsce, jeżeli sprawca przy wykonaniu uczynku kary godnego lub zaraz po tem, spotkanym zostaje. Schwytaniu na gorącym uczynku równają się przypadki, kiedy kogoś opinia publiczna sprawcą być mianuje, albo kiedy kto na ucieczce schwytany został, albo w krótce po czynie u kogo broń, narzędzie, pisma albo inne przedmioty znaleziono, które go jako sprawcę albo uczestnika podéjrzanym czynią.

§. 3. Postanowienia te (§§ 1. i 2.) nie ściągają się do osób, które dla własnego bezpieczeństwa albo podczas gdy pokój, obyczajność lub bezpieczeństwo na ulicach i po mięjscach publicznych nadwerężają, policyinie w zamknięcie są wzięte. — Te osoby jednakowoż najpóźniéj w przeciągu 24 godzin albo na wolność puszczane, albo postępowaniu zwyczajnemu przekazane być powinny.

§ 4. Każdy uwięziony w przeciągu 24 godzin po swoim stawieniu przed sędzią należnym, od tegoż tak słuchanym być powinien, iż mu powody obwinienia oznajmione zostaną i możebność podana będzie do wyjaśnienia jakiegokolwiek nieporozumienia.

§ 5. Nikt nie powinien przed innym jak przed sędzią w prawie oznaczonym być stawionym. Sądy wyjątkowe i kommissye nadzwyczajne nie są dozwolone.

Zadna kara inaczéj niemoże być zagrożoną albo zawyrokowaną jak stósownie do prawa.

§ 6. Mieszkanie jak nietykalnym. Podczas nocy nikt nie ma prawa do niego się wdzierać, chyba w razach niebezpieczeństwa pożaru albo powodzi, niebezpieczeństwa życia albo żądania pochodzącego zewnątrz mieszkania. Wednie przeciw woli pana domu nikt się wdzierać nie może, prócz w skutek upoważnienia w przedmiocie urzędowym, prawnie mu udzielonym, albo w skutek piśmiennego zlecenia udzielonego mu od władzy do tego prawnie upoważnionéj.

Rewizye domu tylko w przypadkach i w formach prawa ze spółdziałaniem sędziego, policyi sądowéj i gdzie takowa jeszcze nie jest zaprowadzoną, komissarzy policyinych albo zwierchności komunalnéj, a gdzie takowa jeszcze nie istnieje, władzy policyinéj miéjscowéj nastąpić powinny a to za przyzwaniem obwinionego, albo jezeli takowe niepodobne, spólników domu.

§ 7. Zakaz wynikający z nocnéj pory oznacza się na czas od 1. Października aż do 31. Marca od godziny 6 wieczorem aż do godziny 6 z rana, a na czas od 1. Kwitnia aż do 30. Września od godziny 9 wieczorem aż do 4 z rana. Ten zakaz jednakowoż się nie sciąga do tych miéjsc, które jako schronienia gry hasardowéj i rozpusty, albo jako zwyczajne miéjsca ucieczki złoczyńców, przez opinią publiczną są oznaczone i do mieszkań osób takich, które przez wyrok karny pod osobny dozór policyiny są stawione.

Również nie ma on zastosowania do miéjsc, do których pod czas nocy publiczość bez różnicy ma przystęp, dopóki dla publiczności są otwarte.

§ 8. W przypadku wojny i rozkoszu, jeżeli reprezentacya ludu nie jest zgromadzoną, przez uchwałę i pod odpowiedzialnością Ministeryi Stanu suspensya czasowa i dystryktowa § 1. i § 6. niniéjszej ustawy tymczwasowo wyrzeczoną być może. Ale w takim razie reprezentacya ludu natychmiast ma być zwołaną.

§ 9. Nie potrzeba żadnego poprzedniego przyzwolenia władz, aby publicznych urzędników cywilnych i wojskowych za nadwerężenia powyższych przepisów przez przekroczenie ich upoważnień rządowych wykonane sądownie, zapozwać.

Na dowód Nasz Najwyższy własnoręczny podpis i Królewską pieczęć wyciskamy.

Dan w Sans-souci dnia 24. Września 1848.

(L. S.) Fryderyk Wilhelm.

Pfuel. Eichmann. Bonin. Kisker.

Hrabia Dönhoff.

Za Ministra spraw duchownych etc.

Ladenberg.

Bytom do 15 Grudnia. Ob. Szychmaister Rzychoń czynił do urzędników górniczych zapytanie czyliby nie zechcieli pomagać mu do oświecenia górników przez zaprowadzenie Czytelni ksiąg i pism dla użytku tychże na które sam 60 Talarów przeznaczył. Pan Scholzy faktór hutty odpisał z niegrzecznością odmownie, a dodał (o co wcale pytanym nie był) iż pisma jak Dziennik gornoszlązki będzie palił lub do urzędu Landrackiego odsełał. Zapytujemy się więc szanowny Urząd landracki, czyli przy prawach wolności druku mogą się dziać podobne nadużycia względem pisma naszego, nieubliżającego w niczem ani władzom ani osobom?

Mysłowice d. 10 Grudn. Na dniu tym zebrali się w Mysłowicach włościanie, wcelu zawiązania się w towarzystwo wzajemnéj oświaty. Żandarm z żołnierzami bez zadnego polecenia pismiennego od władzy, rozpędził to zgromadzenie. Takżeto szanowaną iest wolność towarzystw od Króla nam nadana? a 57 paragrafem konstytucyi dozwolona i uświęcona? To Niemcom wolno zgromadzenia trzymać, a wieśniakow lada żandarm bez rozkazu władzy rozpędzać może? Postępowanie takie jest nieprawne, jest przeciwne woli Króla naszego— jest gwałtem. Jeśli żandarm ma władzę rozpędzać zgromadzenia, wcóż tedy obrócą się prawa przez Króla nam nadane?

Rosenberg. (Oleszno) Z powodu mordów które się w Roznowie wydarzyły Oleszno ogłoszono w stanie oblężenia.

Opole i Brzeg. W obu tych miastach mamy już cholerę, dziennie zmiera po kilka osob. Jeśli zima nie zawita do nas w krótce, to i do naszego miasta tę plagę Boską dostniemy.

Berlin. Wszystko tu podawnemu, chość kostytucya nadana a jednak, ani oblężenie miasta nie zniesione, ani wolność towarzystw i druku jeszcze dotąd nie jest przywróconą.

Szlezwig-Holsztein. Wojsko pruskie 7 Batalionu, wydało adressę do wojsk państwa pruskiego, aby się wojska niedawały użyć za narzędzie przeciw wolności.— Jenerał Bonin ogłosił tę odezwę za zbrodniczą, a z tego powodu wielu obywateli nadesłało temnż jenerałowi listy swéj dla niego niechęci. Wielka część kompanii pontonierów oświadczyła się iż popiera życzenie i zdanie żołnierzy 7 Batolionu, jenerał Bonin kazał się zjechać 12 oficerom sztabu aby wydać wyrok na mniemane przestępstwo tychże żołnierzy. Postanowiono ich rozbroić, lecz żołnierze nie chcieli oddać broni. Batalion wirtemberski wysłano aby ich rozbroił, lecz żołnierze ci wirtemberscy oświadczyli iż żołnierze oszkarzeni mają słusznie, i broń im odbierać niechcieli. Drugi batalion z Szlezwig - Holsteinskiego półku piechoty, niechciał także pomienionym żołnierzom broni odbierać, owszem zrobił swemu jenerałowi k o c i ą muzykę. Posłano więc do Kiel po 6 batalion, lecz niewiemy jeszcze czyli rozbrojono tych żołnierzy. Kto ma słusznie czyli 7 Batalion, czyli jenerał Bonin? —

Węgry. Wodz Węgrów Koszut chce podobno zawrzeć z Austryjakami pokój aż do wiosny, walki jednak trwają jescze ciągle.

Wiedeń. W mieście tem zniszczonem, jeszcze tak cicho i głucho jak było. Wyroki na śmierć wydają jeszcze ciągle dla tych, co mieli udział w ostatnich wiedeńskich poruszkach.

Rzym. Papież oprócz że jest naczelnikiem religii, jest téż świeckim rządcą państwa kościelnego, którego stolicą jest Rzym. Teraz więc w ostatniéj rzymskiéj poruszeze, zniewarzono Papieża nie jako Ojca S. ale jako świeckiego rządcę Chciano od niego by nowe ministeryum w Rzymie urządził, wydał wojnę Austryjakom uciemiężającym Włochów, i oddalił od siebie wojsko swajcarskie które jego osobę otacza. Niebyły to więc żadne religijne żądania, ale rzeczy świeckie. Papież wzbraniał się od zadosyć uczynienia woli ludu, a więc uciekł, jest teraz we Włoszech w mieście Goito, a jak gazety piszą chce podobno złożyć godność Papieską. — W Rzymie zupełnie spokojnie, a obywatele Rzymscy wybrali sobie nowe ministeryum. Widzicie więc jasno, że tam w Rzymie nie chciano działać na przeciwko S. naszéj wierze, ale chodziło tylko o rzeczy świeckie; i sprawa ta, z papieżem toczyła się nie jako z S. Ojcem, ale jako z świeckim rządcą.

Frankfurt. Seim franfurcki zasypia snem śmiertelnym. Dobrze mu tak, bo téż takiéj niedołęgi niebyło jeszcze pod słońcem. Seim ten był niewybierny, dławił kogo mu się nadarzyło, swoich i nie swoich. Dla tego téż depntowanych z tego sejmu już i strzelali i wyganiali i Bóg wie co z nimi robią. — Z urady tego seimu zaczęli teraz Niemcy, Poznańskie dzielić na niemieckie i polskie. Niewielka to sztuka że Niemcy przyszli do polskiego Poznania, i teraz się tam panoszą i dzielą nieszczęśliwe biedne polskie ziemie. Niech dzielą i rozszarpują zewsząd trapioną Polskę; przyjdzie czas chocby po wielu latach, że Bóg sprawiedliwy postawi Polskę na nogi. (Szk. Chełm.)

Ordery. Car Mikołaj tylko orderkami jakby na wędkę łowi sobie różnych Jegomościów, i tak Windiszgrecowi i Jellaczycowi, owym co to Wiedeń dobyli; posłał znowu bardzo kosztowne ordery. — Tacy Jchmoście toby za złotą blaszkę od Cara i duszę diabłu sprzedali.— Oni od Cara biorą blaski, — a ludy cierpią!

Szela był to dowodzca rabusiów galicyjskich

co to dobrych swych panów téj saméj co i oni krwie i rodu mordowali, a teraz dowiadujemy się że ten sam rabuś Szela bił się pod Miłosławiem za Polskę. Jeźli to jest prawdą taką, za jaką wiadomości téj nam udzielono, to mamy piękny przykład że i mordercy serce zlitowało się nad Polską i Bóg je skruchą i pokutą natchął.

O gwardyi narodowéj.

Ten kto ma władzę, ten ma broń w ręku a kto władzy niema, ten też i broni mieć nie może. Dawniéj póki niebyło konstytucyi, sam król miał władzę, więc i król sam miał bróń i miał swych żołnierzy, aby ci zmuszali każdego do wykonywania woli i nakazu króla. Ale już wam tyle razy powtarzałem, choć to powtarzać nie zaszkodzi, że teraz już nie sam król rządzi i nie tylko sami królewscy urzędnicy, tylko też lud rządzi i lud ma władzę w kraju, bo bez całego narodu ani żadnego prawa już król wydawać nie może, ani też niemoże bez narodu woli i wiedzy podatków nakładać, więc lud też teraz ma władzę i też do rządu należy, i wszyscy są obywatelami, jakto w przeszłém wam opowiedziałem pisaniu. Więc teraz lud może mieć i nosić broń.— Gdybyś ty tylko był przed rokiem przepasał się szablą albo z karabinem chodził po wsi, toby ci żandarm albo palicyant zaraz byli broń wzięli a poźniéj i do aresztu wsadzili, ale niezadługo mamy wszyscy mieć wolność broń nosić na znak, że i do rządu należymy. Ale to tak nie idzie, aby każdy opasał się szabliskiem albo przez ramię zawiesił karabinisko jakie i szedł woły pędzić uzbrojony i do lasu drwa rąbać, albo też na drodze podróżnym zastępować jak rozbójnik. To nie tak się ma rozumieć uzbrojenie, które ma nastąpić, tylko cały narod ma być wojskiem narodowom jak ci w czerwonych kołnierzach byli wojskiem królewskiem. Naród cały ma władzę stanowienia praw więc naród cały ma władzę noszenia broni, a jak pierwsze wojsko królewskie, które było przy boku króla, nazywało się gardą królewską czyli gwardyą królewską, tak to wojsko narodowe będzie się nazywało gwardyą narodową. Gdzie tylko naród żyje tam będzie taka gwardya narodowa, w każdem mieście i w kazdéj wsi, żeby strzedz prawa wolności przeciw wszystkim, którzyby prawo i wolność chcieli zgwałcić. Mały czy wielki, każdy ma prawa strzedz i prawa pilnować i nie gwałcić i nikomu krzywdy nie czynić, a strożem tych praw wolności i praw porządku ma być gwardya narodowa. Tak się to dzieje we wszystkich krajach, w których jest konstytucya, to się tak dzieje; a że w kraju pruskim zaprowadza się także konstytucya po tèj rewolucyi w Berlinie w dzień Ś. Józefa, więc i w całym pruskim kraju ma być zaprowadzona gwardya narodowa, to jest, że lud będzie cały miał broń tak jak dotąd mają tylko żołnierze. Nasz Szlązk należy też do kraju pruskiego teraz, więc i nasz Szlązk będzie miał gwardyą narodową.— To prawo o gwardyi narowéj zrobili nasi deputowani w Berlinie i król je niezadługo zatem potwierdził, i będziemy się uzbrajać na znak władzy nadawania praw, które lud przez swych deputowanych ogłasza. Każdy wolny obywatel a takimi teraz są wszyscy poczciwi ludzie w kraju, może nosić broń na znak swego obywatelstwa.

Ale żeby tak każdy bez składu i ładu broń nosił a nikogo niesłuchał, toby była zawierucha w kraju i nieporządek, więc ci uzbrojeni obywatele będą sobie we swych wsiach i po swych miasteczkach i miastach sami obierali oficerów i starszych, a ci oficerowie będą tych gwardyaków w wolny czas mustrowali. Kto może sobie kupić karabin będzie nosił karabin, kto może kupić pałasz będzie nosił pałasz, a kto niemoże ani pałasza ani karabina kupić, każe sobie okuć pikę albo lancę i będzie miał lancę, a kto może konno służyć w téj gwardyi, wsiądzie na konia i będzie należał do konnicy. A staną ci co mają karabiny razem, i ci co mają pałasze razem, i ci co mają piki razem, i ci co mają konie razem, i podzielą się na bataliony, kompanie, plutony, sekcye, podzielą się na szwadrony. I potém każda sekcya wybierze sobie podoficera, każdy płuton porucznika, każda kompania kapitana, każdy batalion majora — a otóż gwardya narodowa. A zamiast w Niedzielę po Nieszporach i po Nauce iść do gościńca i przepić rozum w kieliszku, wyjdą przed wieczorem wiarusy za wieś lub za miasto, rozwiną chorągiew swoją, wystąpią oficerowie i dalej komenderować: „Baczność! równaj się! — Na ramię broń! W prawo zwrot! W lewo zwrot! Marsz! Stój! Prezentuj broń! Ściągaj broń!“ Wiara! to się aż serce śmiać będzie, jak się ćwiczyć bedzie można, żeby wiedzieć, jak we wojence się obracać i jak bić nieprzyjaciela i jak ojczyznę zasłaniać piersią własną i jak się bić za wolność i za wiarę!

(z Wielkopolanina red. X. Prusinowski.)

Redaktór odpowiedzialny Mierowski.

Drukiem Karola Kirsch w Bytomiu.